

Wstęp

Kwestia poszerzania obszarów kwerendy archiwalnej i analizy dwóch ostatnich dekad współpracy SB z KGB wydaje się być istotna nie tylko ze względu na uzyskanie pełnego, historycznego, obrazu funkcjonowania PRL w latach 70. i 80. XX wieku, lecz także z uwagi na dzisiejsze bezpieczeństwo wewnętrzne RP. Prezentowana publikacja jest elementem porządkowania od 2008 r. tej sfery bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, za którą odpowiada szef ABW. Nie można bowiem budować nowego systemu tego bezpieczeństwa i nowoczesnej służby kontrwywiadu śledczego powołanej do jego zapewnienia bez wytyczenia obszaru, po jakim ta służba powinna się poruszać, tj. bez opracowania bilansu jej dotychczasowych dokonań oraz ich weryfikacji. Pomimo bowiem upływu ponad 20 lat od upadku PRL i ZSRR oraz zakończenia współpracy ich służb wewnętrznych, przedstawienie tej współpracy we wszystkich aspektach, jej zbilansowanie, opisanie jej skutków i pozostałych po niej układów oraz aktywów ma nadal istotne znaczenie ze względu na wciąż możliwy wpływ tej współpracy na aktualny stan bezpieczeństwa RP.

Prezentowany materiał to z jednej strony wynik kwerendy archiwalnej, a z drugiej rezultat rozmów z byłymi pracownikami Służby Bezpieczeństwa i jej tajnymi współpracownikami, a także z agentami KGB. Ze zrozumiałych względów obraz w nim przedstawiony jest niepełny, tajemnicą pozostało jednak tylko to, co niezbędne zarówno ze względów operacyjnych, jak i innych istotnych dla bezpieczeństwa państwa. Warto pamiętać także o braku wielu archiwaliów na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, w niektórych przypadkach, jak należy sądzić, także na polecenie lub zgodnie z sugestią KGB (na przykład wybrakowanie konkretnych dokumentów zawierających informacje pochodzące z Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku). Mimo to niniejsza publikacja stanowi interesujący zestaw informacji źródłowych na temat z jednej strony mitologizowany, a z drugiej lekceważony – zwykle z powodów politycznych, ale być może także z inspiracji czynników zainteresowanych minimalizowaniem zagrożenia wciąż płynącego z nawiązanych w przeszłości kontaktów i wspólnie realizowanych przedsięwzięć (np. PSED), a także werbunków dokonanych przez KGB na terenie PRL, również wobec jej obywateli.

Aby uniknąć popadania w płytką publicystykę, autorzy prezentowanego opracowania bazowali wyłącznie na wiarygodnych, udokumentowanych źródłach informacji. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że ze względu na zniszczenie lub wywiezienie części materiałów za granicę obraz w nim przedstawiony może pozostawiać wrażenie fragmentaryczności lub ostrożności autorów. Podobnie jednak jak w pracy operacyjnej ukierunkowanej na zakończenie procesowe, tak i w tego typu opracowaniu trzeba unikać nieudokumentowanych spekulacji, niezależnie od powszechnych przekonań i stereotypów.

Ważne jest również to, że oprócz zachowanych dokumentów, w tym akt operacyjnych, pozyskano także relacje od świadków tamtych lat, tj. od funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa MSW PRL i tajnych współpracowników SB, jak również od źródeł informacji KGB. Stanowią one istotne uzupełnienie wyniku przeprowadzonej kwerendy. Fakt, iż po upływie kilkudziesięciu lat od tamtych wydarzeń świadkowie ci w zdecydowanej większości zastrzegają sobie anonimowość świadczy o tym, że ta odległa, zdawałoby się, przeszłość nadal powoduje u nich poczucie zagrożenia. Relacje, o których mowa, wniosły cenne, a w niektórych wypadkach wręcz zaskakujące, uzupełnienia do częściowo zachowanych materiałów archiwalnych, choć autorom często, ze względu na niemożność potwierdzenia niektórych faktów, pozostało tylko zasygnalizowanie ewentualności ich wystąpienia. Taką kwestią jest na przykład lokowanie w PRL agentury KGB wywodzącej się zarówno spośród zwerbowanych obywateli polskich, jak i przerzucanych do PRL i w rozmaity sposób legalizowanych obywateli radzieckich, w tym agentów i oficerów KGB, oraz werbowanie przez KGB obywateli PRL pod tzw. obcą flagą, z pozycji zachodnich wywiadów, ale także z pozycji funkcjonariuszy peerelowskiej SB. Trudno również w pełni odtworzyć przykłady i mechanizmy operacji przeciwko polskiej opozycji i radzieckim dysydemtom, przeprowa-

dzanych wspólnie przez SB i KGB zarówno na terenie PRL, jak i za granicą. Udało się natomiast potwierdzić fakt rejestrowania w PSED obywateli polskich, co było zgodne w wyjątkowych wypadkach z podpisywanymi wówczas aktami prawnymi. Odnalezione zapisy archiwalne potwierdzają m.in. zarejestrowanie w tym systemie kilku znanych osób związanych z opozycją demokratyczną. Nie można co prawda określić pełnej skali tego zjawiska, ale można potwierdzić to, że kompletna wersja kartoteki PSED, niezwykle istotnej ze względu na bezpieczeństwo naszego kraju, znajduje się w Moskwie.

Z perspektywy 20 lat, które minęły od mojej rozmowy z ministrem Milczanowskim, wiele spraw widać w innym świetle. Nawet najbardziej sensacyjne ustalenia, które wówczas miałyby istotne znaczenie dla działań operacyjnych Urzędu Ochrony Państwa, obecnie coraz bardziej stają się jedynie obszarem badań dla historyków. Być może mniejsza niż myślałem 20 lat temu skala współpracy SB z KGB, jaka wyłoniła się z kwerendy przeprowadzonej przez funkcjonariuszy ABW, to wynik braku możliwości dotarcia do niektórych archiwów. Najważniejsze jednak jest to, że kolejna biała plama polskiej historii choć w części została odkryta.

*SZEF AGENCJI BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO
gen. bryg. Krzysztof Bondaryk*

10 stycznia 2013 r.